

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pošta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował Juliusza Moszyńskiego, kancelistę dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu, prowadzącym księgę gruntową przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach.

Dnia 28 lutego 1888 roku wydany i rozestany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:  
Nr. 23. Umowę z państwem niemieckim z dnia 8 grudnia 1887 r. w sprawie przedłużenia traktatu handlowego z dnia 23 maja 1881 r.  
Nr. 24. Ustawę z dnia 16 lutego 1888 roku o ulgach, przyznanych fundacyom i zapisom na cele naukowe, dobroczynne i humanitarne, czynionym z okazji Mego czterdziestego roku panowania, co do opłat stempowych i innych należności.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

Rezultat ostatnich wyborów do skupczyny serbskiej okazał się bezwzględnie korzystnym dla partyi radykalnej, która jest obecnie stronnictwem rządowym, albowiem na 157 mandatów uzyskała ona 131, gdy natomiast reprezentowana pod wodzą Risticza liberalna opozycja zdołała zdobyć dla siebie zaledwie 15 mandatów. Stronnictwo postępowe, pod

kierunkiem pana Garaszana, który przeszło lat siedm stał na czele rządu, i dopiero przed rokiem ustąpił z widowni politycznej, wstrzymało się tym razem od udziału w wyborach. Godną ze wszechmiar uwagi jest porażka liberalnych, którzy uzbrojeni się w najpiękniejsze, najpopularniejsze i wiele obiecujące programy, przystępowali do kampanii wyborczej w tem przeświadczeniu, iż uzyskają co najmniej pięćdziesiąt miejsc. Wszystkie jednak obietnice i intryki nie poskutkowały, wyborcy bowiem mieli aż nadto sposobności przekonać się, iż liberalni dopóty tylko entuzjazmowali się zawsze dla swobód obywatelskich i reform postępowych, dopóki znajdowali się w opozycji, po ujęciu zaś steru rządowego zamieniali się odrazu w najzawziętszych reakcyonistów. Klęska liberalnych nie jest wyłącznie tylko porażką obłudy politycznej, lecz upadkiem panslawistycznych idei, które kierowane i propagowane niezmordowanie przez Risticza, były jeszcze przed dziesięcioma laty decydującymi we wszystkich kwestiach polityki zagranicznej Serbii. W tym też duchu wynik ostatnich wyborów może być słusznie uważany jako zwycięstwo idei króla Milana, który przed trzema miesiącami, w pełnej doniosłości mowie do deputacyi skupczyny, przybyłej do niego z adresem w odpowiedzi na orędzie tronowe, dał kategoryczną odprawę panslawizmowi, oświadczając, iż nie da się on pogodzić z serbskimi ideami państwowymi. Pośrednie zwycięstwo polityki króla tem bardziej waży tu na szali, iż p. Risticz, po ustąpieniu od steru rządu,

dopuszczał się kilkakrotnie w swym organie przybocznym gorszących wybieczek przeciw osobie monarchy, i tym sposobem zaznaczył niejako powrót do tradycyjnej swojej antidynastycznej polityki.

Chociaż stronnictwo rządowe rozporządza w nowej skupczynie ogromną większością, to przecież są pewne wątpliwości, czy wśród obecnych stosunków przebieg rozpraw parlamentarnych będzie tak gładkim, jak się tego tu i owdzie spodziewają, i czy w ogóle gabinet Gruicsa zdoła czas dłuższy utrzymać się u steru. Przedewszystkiem zachodzi pytanie, czy potrafi on utrzymać bezwarunkowo na wodzy swoje stronnictwo, co w każdym razie nie będzie rzeczą łatwą już dla tego, iż większość składa się w znacznej części z ludzi nowych, niewytwardzonych pod względem politycznym i parlamentarnym, i tem samem nie zbyt skorych do utrzymania tak niezbędnej karności.

W każdym jednak razie życzyliby należało, aby powiodło się panu Gruicsowi pokonać zwycięzko czekające go trudności, bo skoro niema chwilowo widoków, aby przyszedł tak rychło napowrót do steru p. Garaszana, to w danych okolicznościach dzisiejszy gabinet jeszcze najwięcej może budzić zaufania. Stronnictwo radykalne a z niem p. Gruics i jego ministrowie nauczyli się i zapomnieli wiele od czasu, gdy stali się w Serbii czynnikami decydującymi, umieli oni wbrew oczekiwaniom i obawom tak nagiąć się do osobistych zapatrywań króla i pogodzić swe zasady z nieodzownymi potrzebami kraju, iż dotychczasowa ich działalność zaró-

wno na polu wewnętrznym jak zagranicznym nie może być przedmiotem ujemnej krytyki. Stronnictwo radykalne, odkąd przyszło do steru, przestrzegało ściśle w kwestyi polityki zagranicznej zapatrywań i życzeń króla i kroczyło do chwili bieżącej szlakiem, wytkniętym przez Garaszana. Da się to zaś powiedzieć przede wszystkim o polityce wobec Austro-Węgier, z którem to mocarstwem starał się p. Gruics utrzymywać zawsze jak najlepsze stosunki.

## Rada Państwa

(CLXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej.)

\*+\* Wiedeń, 6 marca. (Kor. Gas. Lw.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, minut 20. Izba nielicznie zgromadzona; pp. Ministrowie wszyscy obecni; w łozach i na galeryi publiczności mało.

Orędzie pana Ministra rolnictwa prosiuje preliminarz tytułu: „organa nadzorcze kultury krajowej“ o tyle, że stosownie do ustawy z dnia 7-go lutego r. b. organa dla projektowania i kierowania robotami około zabudowania potoków górskich mają być pokrywane z funduszu melioracyjnego, skutkiem czego 9600 zł. przenosi się z rzeczowego tytułu na fundusz melioracyjny. — Izba przekazuje orędzie komisji budżetowej.

Pan Minister handlu wnosi projekt ustawy o ochronie znaków fabrycznych. Postąpi się z nim wedle regulaminu.

Sąd w Horodence prosi o przyzwolenie na wytoczenie postowi Romaszkanowi procesu, w myśl §§. 431 i 487 proc. karn. i §. 6 ustawy z dnia 27 października roku 1862. — Prośbę przekazano komisji demunitate.

Posel Ghon wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych, czy myśli znieść rozporządzenie z dnia 13-go czerwca

wikyci, jako to nie mógł być powód, a przynajmniej nie główny, terażniejszego frasunku.

— To są jakieś inne, ukryte przyczyny — myślał Marcinek, głowę sobie łamiąc nad niemi. — Czegożby tak jeździł? przecież przeciw kalwinom Straceńców werbować nie będzie, bo to nie są ani Rakoczowe Węgry, ani Czechy, ani bisurmany... A może też? może też, Boże odpuść, żenić się chce!..

Ale na samą myśl tę, aż się głośno zaśmiał Marcinek.

— To by to dopiero było małżeństwo diabłu na pociechę! Gdzieby też! pięćdziesiąt lat... i lisowska wojaczka!.. Ale coś w tem musi być!..

I rzeczywiście coś być musiało, bo p. Dziembowski zmieniał się widocznie z dniem każdym, mizerniał, posiwiał nawet i coraz niespokojniejszym był. Marcinek, który już nie śmiać zbliżać się do pana, pod drzwiami słuchał, raz dosłyszał najwyraźniej, jako p. Dziembowski, który ciągle po izbie chodził, przystanął nagle, milcząc myślał, a potem wyszeptał:

— Obowiązek święty! trzeba im radzić, i tej niewieście biednej i temu chłopięciu... Przecie to własna krew i obowiązek... zmarnieć im nie dam!

To już do reszty zmieszkało Marcinka.

— Własna krew! — powtarzał — co za krew? własna krew tam została pod Homonną i Wiedniem, ale tu, na Litwie, jakaby mogła być, to już zgoła nie wiem!..

Ciekawość i niepokój piekły go okrutnie.

— Niewiasta już jest... piękna rzecz! a do tego i z dziecięciem jeszcze... — mruzczał bardzo zafrasowany. I już nawet

w duchu na dobre gniewać się na pana swego poczynął, ale w gniewie tym długo wytrwać nie mógł, bo gdy z podeńbą nań spojrział a obaczył serdeczne na jego obliczu zmartwienie, to już prawie płakać mu się chciało z rozpaczy.

— Już się nie strzymam! — mówił — a gdy mruk jest i sam wyznać nie chce, to dojdę bez niego.

Z tem postanowieniem, gdy p. Dziembowski dnia pewnego wyjechał konno, nie mówiąc gdzie i po co, Marcinek, nie namyślając się, wyruszył niebawem za nim, koniecznie chcąc spenetrować cele tych wyjazdów. Jakże się zdziwił, gdy dażąc za śladem pana swego, przekonał się, że ani Mińsk, ani Stołpce, rezydencya Słuszków, ale znacznie dalszy był cel podróży.

Już się chciał wracać, bo to pora była zimowa a drogi szkaradne i zimno przenikliwe, ale wnet na myśl mu przyszło, że pana nie godziło się tak zostawić.

— Jeszcze zachorzeje, lub jaki mu się wydarzy *casus* — myślał — bo jest jakby bez pamięci, taki zafrasowany.

Jechał tedy, ale kłął w duchu ciekawość swoją, która go w tę drogę zapędziła. A musiał jechać nie ustając, aby śladu nie stracić, bo pan Dziembowski pomimo kalectwa swego, które mu długich konnych niedozwalało podróży, gnał, jakby go co pędziło. Mijali tak miasto jedno po drugim, nie zatrzymując się nigdzie długo, chyba dla spoczynku lub posiłku; minęli Wilno, gdzie p. Sołokaj wielką miał pokusę pozostać, minęli wreszcie Wiłkomierz i wjechali w kraj lesisty, płaski i dziwnie smutny.

— Chyba do Upity jedzie! — mruzczał Sołokaj, który w tej pogoni za swym panem tak się był doń zbliżył, że go cza-

sem widział zdaleka i musiał przystawać, aby przez niego nie być spostrzeżonym.

— Chyba do Upity jedzie! — powtarzał — a tu już zgoła nie rozumiem po co?

Nareszcie dnia jednego pod wieczór, ukazała się zdalna nędzna ta miścina, podzielona na dwie części rzeczką Upitą i długą wąską groblą, na tej rzeczce usypała. Po jednej stronie, bliżej jadących, rysowały się na ciemnym tle zachmurzonego nieba mury i baszty warowni, otoczonej wałami, która wszakże już od dawna opuszczoną była i wyglądała jak ruina. Mur okalający rozpadał się w gruzy i dawał wolny przystęp do zamku, pomimo pięciu bram ciężkich, które szczelnie były zamknięte.

Dokoła trzęsawiska i moczary, przetrzępane mętnym strumykiem, Wieszeta zwanym, a po przeciwnej stronie, w oddali, wielka lesista płaszczyna.

Marcin znał już ową Upitę, bo raz był tu przed laty z panem Dziembowskim; wiedział też, że w całej miścinie jedna tylko była gospoda, gdzie na nocleg stanąć było można, i przemyślał teraz, jakby uniknąć niebezpiecznego z panem spotkania, gdyby on rzeczywiście tu zatrzymał się zamierzając, wiatr przenikliwy, śnieg padać zaczynał, wiatr dał od ozych borów zawzięty, a Sołokaj tak już był podróżą zmęczony, że postanowił bądź co bądź w Upicie zanocować, choćby miał dalszy ślad podróży pana swego utracić. Jakoż wjechawszy w środek miasta, minął kościółek drewniany i zatrzymał się przed obszernym ale niskim i dość nędznie wyglądającym domem, w którym owa gospoda dla podróżnych się mieściła.

Marcinek z konia zeskoczył i zagładnął ostrożnie do sieni, — była pusta;

## VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Tom pierwszy.

I.

Ciąg dalszy.)

Ale żywot ten spokojny, cichy i bez frasunku, nagle w samym początku r. p. 1632 zmieniać się począł. Wbrew zwyczajowi swemu, p. Dziembowski, raz wjechawszy do Mińska, potem coraz częściej wyjeżdżał począł i z tych podróży swoich, które często dwa tygodnie i więcej trwały, wracał coraz bardziej zafrasowany. Ani dawnych wspomnień, ani rozmów ze służą; tarł jeno czoło ręką, podłożoną czuprynę targał, chodził po izbie kulejąc, zamyślony chmurnie, a gdy Sołokaj się zbliżył i starał się rozmowę nawiązać, to go nawet parę razy ofuknął surowo.

Zrazu sądził Marcinek, że powodem tego frasunku są sprawy dyssydenckie na Litwie i zuchwałstwo kalwinów, którzy już byli nieco przycichli, a teraz gdy ośłoń schorzałego i sędziwego króla Zygmunta III. zwolniła nieco, rozwielmożili i dali się na nowo pod opieką Radziwiłłów birzańskich i już nawet praw pospolicitych względem katolików zachowywać nie chcieli.

Pan Dziembowski był w wierze katolickiej zelant wielki i nieraz jeszcze przed tem z frasunkiem o tej kalwińskiej przewadze mówił, ale Sołokaj po bliższym rozważeniu przyszedł do tej kon-

roku 1884, zabraniające kasom oszczędności w Karyntyi udzielać pożyczek na weksle.

Posel Pirko składa na stole prezydialnym wniosek rezolucyjny, z wezwaniem do Rządu, aby jak najrychlej wniósł projekt ustawy o zwolnieniu od podatku dochodowego odsetek od pożyczek, wziętych na budowlę domów, które z przeznaczenia swego są wolne od podatków.

Pos. Menger wnosi interpelację do Ministra handlu czy w tym jeszcze okresie sesyi myśli wnieść projekt ustawy o reformie śpichlerzów publicznych.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Na zakończenie dyskusji nad przytoczonym w ostatnim sprawozdaniu §. 1szym projektowanej przez komisję legalizacyjną ustawy, o zapisach hipotecznych na podstawie dokumentów prywatnych w drobnych sprawach hipotecznych, zabiera głos sprawozdawca komisji, pos. Fuchs, i zwalcza zarówno poprawkę Türka o rozszerzeniu zwolnienia od legalizacji na sprawy do 500 zł., jak i wszystkie wnioski (Kuenburga, Poscha, Sturma) o odesłanie projektu do komisji dla przeobrażenia.

Pos. Siegl wnosi jeszcze, aby w razie odesłania projektu do komisji naznaczono jej dwa tygodnie czasu do ponownego zdania sprawy.

W głosowaniu przyjęto wniosek o odesłanie projektu do komisji głosami lewicy przeciw głosom prawicy, która bardzo nielicznie była zgromadzona, a z której nadto kilku posłów usunęło się od głosowania. Dodatkowy wniosek Siegla także przyjęto.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o wyznaczeniu 50.000 zł. na stłumienie choroby *pellagra* (pochodzącej z żywienia się zepsutą kukurudzą) w Gorycy i Gradysee i na ulżenie niedostatku wskutek nieurodzajów zeszłorocznych w tychże krajach. — Komisja budżetowa wnosi przyjęć projekt bez zmiany wraz z dwiema rezolucjami, z których jedna wzywa Rząd do pomieszczenia także w budżetach lat następnych kwot stosownych na zwalczenie *pellagry*, druga do poczynienia dochodzeń co do pojawiania się *pellagry* w Tyrolu. — Izba bez dyskusji uchwała projekt ustawy w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu, jako też obie rezolucje.

Następuje pierwsze czytanie wniosku pos. Sturma o wygotowywaniu dokumentów własności na nieruchomości. — Po umocownianiu go przez wnioskodawcę Izba prze-

dalej drugie czytanie projektu rządowego o zmianie ustawy z dnia 20. czerwca roku 1872, co do nauki religii w publicznych szkołach ludowych i średnich i w seminariach nauczycielskich, tudzież o kursach tejże nauki. — Komisja szkolna wnosi przyjęć projekt rządowy z tą zmianą, że płaca za naukę religii duszpasterzom, którzy mają prawo do kongruy, nie będzie wliczana do niej; a dalej z tą zmianą, że opuściła z projektu rządowego przepis, wedle którego, bez względu na zastrzeżone

sejmom ustawy specjalne, co do sposobu wykonania ustawy niniejszej płaca nauczycieli religii miała być nałożona na tych, którzy szkołę utrzymują, i to zaraz od chwili ogłoszenia ustawy niniejszej. Jest atoli osobny wniosek mniejszości komisyjnej, która mimo opuszczenia przepisu tego chce przywrócić go w ukrytej formie. (Zob. poniżej mowę p. Ministra.

Sprawozdawca komisji p. Czerkawski i zagaja rozprawę, zastrzegając sobie głos na koniec.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej, pos. Süß, uzasadnia wniosek jej tem, że większość chce dać sejmom władzę zniesienia ustawy państwowej, a mniejszość tego dopuścić nie chce. Uprasza też prezesa, aby przy głosowaniu nad ustępem projektu rządowego, przyjętym przez komisję, wedle którego uregulowanie płac nauczycieli religii w szkołach ludowych i wydziałowych ma należeć do sejmów, stwierdził liczbę głosów, albowiem, zdaniem lewicy, ustęp ten jest zmianą konstytucyi; żąda przeto stwierdzenia liczby głosów nie tylko w drugim, lecz i w trzecim czytaniu.

Pos. Fuchs, wśród wycieczek przeciw duchowieństwu, przemawia za płatnością nauki religii, a wśród wycieczek przeciw panu Ministrowi oświecenia, broni projektu rządowego, przynajmniej w formie mniejszości komisyjnej. Jego także zdaniem zachodzi tu zmiana konstytucyi; żąda przeto stwierdzenia liczby głosów nie tylko w drugim, lecz i w trzecim czytaniu.

Tu zabiera głos Minister oświecenia dr. Gautsch, którego mowę podajemy poniżej w całości.

Pos. Heinrich (zasiadający na lewicy Niemiec z Czech, nie idący jednak z Niemcami czeskimi, ztąd zwany „renegatem“) mówi o konieczności pomnożenia godzin dla nauki religii i uregulowania remuneracji za nią co do katechetów katolickich, która to sprawa ustawa, wydana za panowania lewicy w r. 1872 wtrąciła w taki chaos, że nikt w niej rozpoznać się nie potrafił. Inaczej ma się rzecz co do katechetów protestanckich; protestantom pozostawiono wolność uregulowania sprawy. Ustawa z roku 1872 zawiera także tę wielką niedorzeczność, że przepisuje przynajmniej „moralno-religijne“ (zamiast religijno-moralnego) wychowanie, a nie tylko przeznacza za mało godzin dla nauki religii, lecz także pozwała w innych godzinach burzyć wszelkie pojęcia religijne. W instrukcji dla inspektorów szkolnych także niema ani słowa o nauce religii. Mowa zwraca się do Rządu z u-

nił między stanem nauczycielskim a duchowieństwem i między nauką w ogóle a nauką religii w szczególności. (*Huczne brawa z prawicy*).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Rieger wnosi interpelację do p. Ministra oświaty w sprawie szkoły ludowej w Krumłowie.

Pos. Forreger interpeluje p. Ministra sprawiedliwości, w sprawie obsadzenia wakuującej posady notariusza w Celi.

— Czołem, mości panie! — mówił dalej, zbliżając się do stołu i na Sołokaja uważnie patrząc.

— Kląnam uniżenie... — odparł dość sucho Marcinek, bo do gawędy z nieznanymi skorym niebył a chciał też z myślami swemi sam pozostać, aby rozważył dalsze sposoby spenetrowania tajemnych swego pana podróży.

Przybysz usiadł tymczasem, kazał sobie wina przynieść i wciąż przyglądał się Sołokajowi tak uważnie, że ten już się tem nieco urażać poczynił.

A gdy to tak już dłuższy czas trwał i szlachcic ów oka niemal z twarzy Marcinka nie spuszczał, uśmiechając się jeno czasami niby dobrodusznie a szydlerczo, Sołokaj, strzymał się nie mogąc, ofuknął go gniewnie:

— A czegoż to waść tak patrzysz, jakbyś cud jakiś niewidziany obaczył, albo mnie jeść chciał! —

Szlachcic zaśmiał się głośno.

— Patrzę — rzekł, bo was mości panie doskonale znam, jenoś mi się wspan djabło postarzał...

Sołokaj zwrócił się żywo i spojrzął bacznie na przybysza a gdy tak patrzył, oczy mu naraz jaśnieć poczęły, usta rozszerzać uśmiechem; porwał się nagle i rozwarł ramiona:

— Na rany Chrystusowe!... wszak ci to Rymzał... — zawołał.

— On sam, mości panie... — odrzekł szlachcic, również żywo wstając i zbliżając się ku Sołokajowi. On sam... jeno już skóra na nim nie owa dawna lisowska, a chudopacholska, cale niedźna...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Hock wnosi interpelację do p. Ministra oświaty, w sprawie uregulowania spraw katolickich fakultetów teologicznych i wychowywania kandydatów na profesorów teologii pod nadzorem państwa.

Koniec posiedzenia o godzinie 4tej. — Następane w piątek.

**Mowa J. Eks. Ministra oświecenia, dr. Gautscha,**

miana wśród obrad Izby poselskiej nad projektem ustawy o nauce religii i płacy za nią, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo!

Pan poseł z Opawy (Fuss) pod koniec przemówienia swego powiedział, że milczenie bywa nieraz lepszą częścią mądrości. Ze zaraz po jego mowie prosidem o głos, z tego p. poseł pozna, że w tym wypadku nie chce trzymać tej lepszej części mądrości w ukryciu. Pozwalam sobie też przy tej sposobności wyraźnie wypowiedzieć, że wcale nie potrzebuję, żeby mi przypominał mój obowiązek, jak to w tym wypadku uczyniono. Zdaje mi się, że wolno mi mieć tę pretensję, iż dotychczas zawsze spełniałem moją powinność w miarę sił moich jak najlepiej, a spełniać ją będę i w przyszłości bez nاپominania mnie przez p. posła opawskiego.

Sytuacja, w jakiej znajduje się Minister oświaty w dyskusji niniejszej, wcale nie jest tak nieprzyjemną, jak to się zdaje p. posłowi opawskiemu. Będę miał sposobność bronić wniosku, który dziś wys. Izbę zajmuje, i skreślić stanowisko Rządu równie ściśle, jak to w komisji uczynić miałem zaszczyt; a nie zdaje mi się, iżby z tego stanowiska mojego urosło mogła jakabądź nieprzyjemność dla administracji oświecenia publicznego lub dla mnie. Jedyna nieprzyjemność dla administracji oświecenia publicznego byłaby chyba ta, że ustawa ta z zasadami swemi w ogóle nie przysłałaby do skutku. W tem, co prawda, widziałbym wielką szkodę dla szkoły.

Ala zanim pomówię o samym projekcie ustawy, muszę wspomnieć o małej pomyłce chronologicznej, którą pan poseł opawski był łaskaw sprostować. Objąłem urząd mój dnia 5-go listopada roku 1885, a projekt niniejszy wniesiony jest przez poprzednika mojego dnia 8-go października tegoż roku; przez co bynajmniej nie chcę powiedzieć, iżbym nie uznawał poglądów projektu w najzupełniejszej mierze. Okoliczności, jakie obecnie pod względem tej sprawy rozwinęły się w dziedzinie administracji szkolnej, rzeczywiście wcale podtrzymać się nie dadzą; mogę powiedzieć, że nie można ich podtrzymywać; a sądzę, że przynajmniej z obrad komisyjnych wolno mi przypuszczać, że przeważna większość wysokiej Izby mniemanie to podziela. Tak samo rozliczne sejmy miały sposobność objawić w tym względzie swoje życzenia Rządowi, i właśnie sejmy największych krajów jak najusilniej pragną, żeby ustawa ta przysłała do skutku.

Projekt niniejszy, którego celem jest zmiana ustawy z dnia 20-go czerwca roku 1872 (Dz. ust. państwa p. l. 86), zawiera w rzeczy głównej trzy nowe zasady. Pierwsza z tych zasad polega na tem, żeby pod względem remuneracji Izb systemizowania posad nauczycieli religii w miejsce dotychczasowego uznania władzy administracyjnej wstąpiła norma ustawą określona. Jest to postanowienie, o którym sądzę, iż nie potrzeba mi go szczególnie bronić, albowiem niewątpliwie wypływa to już *ex aequitate*, żeby *ex lege* postanowiono było, by nauczyciele religii pod pewnymi warunkami i z ograniczeniem bezpłatności na niższe klasy szkoły ludowej, pobierali osobną remunerację lub wynagrodzenie w jakiejś bądź formie. Druga zasada, która nabiera tu znaczenia, polega na tem, że, inaczej niż wedle przepisów teraźniejszych, w przyszłości tego rodzaju kosztów nauki religii stanowić będą część wydatków szkolnych. Nakoniec wypowiada projekt, że co do wykonania ustawy niniejszej, normy ściślejsze wydane będą w ustawach krajowych.

Zasady te, które wypłynęły nie z wymysłu, lecz z praktycznie poznanych nieodzownych potrzeb szkoły i same przez się nasunęły się administracji oświecenia publicznego, nie spotykają się jak już wspomniiałem, z żadnym zarzutem w którego bądź stronnictwa. Jeżeli wysoka Izba zgodzi się na projekt niniejszy i gdy przyjdą do skutku ustawy krajowe o wykonaniu go, zapamięna na polu tem porządek zupełny. Terażniejszy stan rzeczy, z względu na ustawy dawniejsze, a raczej na ustawy dotychczasowe, jeszcze obowiązujące, tudzież z względu na orzeczenia trybunału administracyjnego, jest niepospolicie przykry. Trybunał administracyjny raz orzeka, że koszt nauki religii już i teraz należą do zwyczajnych wydatków szkolnych w tym sensie, że te czynniki, które składają się na utrzymanie

szkoły w ogóle, w tym także wypadku powinny ponosić koszt, czy to gmina szkolna, czy okręg szkolny, czy fundusz krajowy, czy fundusz szkolny; z drugiej strony zaś ten sam trybunał administracyjny orzeka, że w sprawie kosztów nauki religii bacznie trzeba na powołany czynnik, t. j. na społeczność wyznaniową. Wykonanie tych drugich orzeczeń jest prostopo niepodobieństwem, albowiem, jak to powiedział i jak uznał także pan preopinant, nie prowadzi się katastrofom wedle wyznań.

Ztąd pozostaje mi w obronie projektu niniejszego wskazać tylko na te zmiany, które komisja szkolna poczyniła w projekcie rządowym.

A naprzód wsunęła komisja do projektu artykuł II., zawierający postanowienie, że płace nauczycieli religii z ustawy niniejszej nie będą zaliczane do ich dochodu minimalnego — artykuł, przeciw któremu Rząd ze swego stanowiska nie zgola niema do nadmienia. Rząd atoli w swoim projekcie proponował artykuł II., który teraz po wsunięciu nowego artykułu II., nazywa się artykułem III., a którego ustęp drugi brzmi: „Tylko postanowienie ustępu pierwszego powyższego §. 5go wykonać należy co do dotychczas już systemizowanych, jako też co do systemizowanych w przyszłości płac i remuneracji nauczycieli religii (§. 3 ustawy z dnia 20 czerwca roku 1872, Dz. u. p. p. l. 86) od dnia ogłoszenia ustawy niniejszej.“ To znaczy: zamiarem Rządu było postarać się w ustawie o to, żeby na czas od ogłoszenia ustawy niniejszej aż do chwili, gdy przyjdą do skutku ustawy krajowe, jasny był przepis, że sposobem administracyjnym ustawa niniejsza może być zastosowana. Ta propozycja Rządu nie uzyskała aprobaty komisji, i przyszedł do skutku tak zwany wniosek kompromisowy, który jednak nie otrzymał w komisji większości głosów.

Mamy tedy wniosek większości i mniejszości komisyjnej. Wniosek mniejszości nie zawiera ściśle tego, o co Rząd wys. Izbę prosił. Powiada on to w formie nieco ukrytej, i nie zaważałem się w komisji, z względu na widoki doprowadzenia ustawy tej do skutku, oświadczyć się natychmiast za tym wnioskiem, albowiem przynajmniej więcej jest on zbliżony do propozycji rządowych, niż wniosek większości. Artykuł III., wedle wniosku mniejszości a większości różni się — muszę to wypowiedzieć — głównie tylko, że jeden brzmi wyraźniej a drugi mniej wyraźnie. Wniosek mniejszości mówi: „Ustawa niniejsza, o ile do wykonania jej potrzebne są nowe ustawy krajowe, wejdzie w życie razem z niemi“. Wniosek większości natomiast powiada: „Ustawa niniejsza, o ile do wykonania jej potrzebne są nowe ustawy krajowe, wejdzie w życie razem z niemi“, (\*) — a więc zawiera *implicite*, jak to i w motywach wniosku mniejszości powiedziano, w rzeczy głównej to samo, co wniosek mniejszości; ale, co prawda, jest to do pewnego stopnia podane w wątpliwości z zdaniem następnem: „od tej chwili zaś przepisy sprzeczne tracą prawomocność.“

Ja także jestem tego zdania, że, czy jedno czy drugie brzmienie będzie w wys. Izbie przyjęte — a pragnę przedewszystkiem, żeby ustawa przysłała do skutku — nie ulega żadnej zgola wątpliwości, czego też żadnej strony w wątpliwości nie podoba, iż nie należy do kompetencji ustawodawstwa krajowego zmieniać ustaw państwa. A dalej pozwoliłbym sobie powiedzieć, że, którykolwiek artykuł będzie przyjęty, Ministerstwo nie będzie znajdowało się w owej jasnej sytuacji, w jakiej znajdowałoby się wedle projektu rządowego. Oba brzmienia — a pan sprawozdawca mniejszości powiedział to w swoim porównaniu z pentagramem — nie mówią wyraźnie tego, czego chciał Rząd z tego koniecznie wypływa, że na wszelki sposób muszą powstać pewne trudności administracyjne i że czynność administracji oświecenia publicznego, która jaknajgorzej pragnęłaby dojść do skutku ustaw krajowych, aż do tej chwili może być tylko wizoryczną, skoro czekać jej wypadnie, w jaki sposób ustawa państwowa będzie zastosowana.

\*) Zachodzi tu niewątpliwie pomyłka w stenogramie. Z tak zacytowanych wniosków większości a mniejszości komisyjnej nikt pewnie różnicy nie pozna. Cytujemy je tedy w dostrocznym przekładzie z samego sprawozdania komisji. Artykuł III., wedle wniosku większości, brzmi: „Ustawa niniejsza, o ile do wykonania jej potrzebne są nowe ustawy krajowe, wejdzie w życie razem z niemi, od tej chwili zaś przepisy sprzeczne tracą prawomocność“. Wedle wniosku mniejszości zaś, artykuł III brzmi: „Ustawa niniejsza, o ile do wykonania jej potrzebne są nowe ustawy krajowe, wejdzie w życie razem z niemi, co do reakty postawienia zaś natychmiast, od chwili wejścia w życie ustawy niniejszej, a względnie ustaw krajowych, tracą prawomocność wszystkie przepisy sprzeczne“. (*Przypisek tłumacza*.)

zagliadną do oświetlonych drgającym odbłaskiem łuczyna okien izby gospodnej, i tam było pusto. Śnać pan Dziembowski albo dalej pojechać musiał, albo gdzie indziej na nocleg przystanął.

— Nie zginie mi tu już! — myślał Sołokaj — ślad jego jutro odnajdę a spocząć muszę, bom już kości roztrząsł z kretesem. Pan Choraży to żelazny człek; niby to nogę włóczy za sobą a na koniu jechałby na kraj świata.

I powierzywszy konia pacholikowi stajennemu, wszedł do izby, pozdrowiony uprzejmie przez starszkę gospodynię, która z radością każdego tu gościa witała, nie mając zbyt wiele zarobku, ile że Upita rzadko kiedy przez przyjezdnych nawiedzana była, zwłaszcza od czasu, gdy sejmiki powiatu, dla szczupłości pomieszczeń w mieście, do Poniewieża przeniesione zostały.

Ciepło w izbie, ognisko na kominię rozłożone i nadzieja rychłego a pożądanego posiłku, wprawiły od razu w dobry humor p. Sołokaja, który, usiadłszy na ławie przed stołem, zaordynował sobie sutą wieczerzę i gąsiorek miód przynieść rozkazał.

Za chwilę już Marcinek, cale w dobrym humorze, zajądał i popijał obficie, a od czasu do czasu nucił sobie pod wąsem jakąś piosenkę z dawnych czasów, żołnierską, — gdy drzwi się otwały i do izby weszła mała, nie zbyt okazała, ale w ruchach dziarska postać.

— A! — zawołał wchodzący do gospodyni, która z powitaniem ku niemu spieszyła, — macie, widzę, mości panie, gościa... to rzadka rzecz u was, toż i przyjmujecie go, honeste, jak się należy...

Dla tego raz jeszcze oświadczam, że o prawomocności norm ustaw państwowych, o ile ustawy państwowe zmienione będą, nie może być wątpliwości, że atoli z jednego i drugiego brzmienia wynika dla administracji znaczne trudności i że administracja oświecenia publicznego na wszelki sposób będzie zniwielona tylko prowizoryczne wydawać zarządzenia, a dopiero wtedy zaprowadzi cały porządek, gdy wydane będą ustawy krajowe.

Prośba moja do wys. Izby jest przede wszystkim ta — skoro obowiązkiem moim jest bronić tu ważniejszego i wyższego interesu szkoły — aby wys. Izba przyjęła ustawę jako taką. Ale koniecznie potrzeba, żeby ustawa ta przyszła do skutku, jeżeli uwolnić nas chcemy ze stanu — powtarzam to — chaotycznego, w jakim administracja na tem polu się znajduje. Spodziewam się też na pewno, że sejm, gdy ustawa niniejsza czy w tem czy w owem brzmieniu przyjdzie do skutku, jaknajkrótszy był dla administracji oświecenia publicznego prowizoryczny stan rzeczy, który tak czy inaczej będzie dość trudny. (Oklaski).

## Sprawy parlamentarne.

Klub czeski wystosował do klubu młodoczeskiego przedstawienie, że ogólna sytuacja ze względu na interesy czeskie wymaga, żeby Młodoczesi przy pierwszym czytaniu szkolnego wniosku ks. Liechtensteina głosowali za przekazaniem wniosku do komisji. Dr. Engel odpowiedział w imieniu Młodoczych, że ci pod żadnym warunkiem tego uczynić nie mogą.

## Z obecnej sytuacji.

Doniesienia i domysły co do najbliższych następstw noty przesłanej przez W. Portę do Sofii w sprawie nielegalności rządów ks. Ferdynanda, są ciągle nadzwyczaj sprzeczne. Dzienniki angielskie wypowiadają zdanie, iż krok W. Porty może zniwelić ks. Koburga do rychłego opuszczenia kraju, natomiast depesze z Konstantynopola nie przywiązują żadnej zgody wagi do akcyi rządu sułtańskiego. I tak *Biuro Reutersa* zapewnia, że ani rząd w Sofii, ani książę nie myślą bynajmniej o wyciągnięciu praktycznych konsekwencji z notyfikacji W. Porty, a książę nie ma bynajmniej ochoty opuszczać Bułgarii. Zaprzeczają również telegraficznie, jakoby niektórzy ministrowie bułgarscy zalecali księciu rezygnację; owszem wszyscy oni są gotowi do obrony i stawienia bezwzględnej oporu.

Z Konstantynopola telegrafują do *Pol. Corr.*, iż tam przeważa w ogóle zdanie, iż rząd bułgarski przejdzie nad akcją Wys. Porty do porządku dziennego, skutkiem czego należy przygotować się na nowe zabiegi gabinetu petersburskiego u W. Porty i mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Depesze londyńskie dają przy tej sposobności do zrozumienia, iż bardzo jest prawdopodobnym, iż nowy ten krok Rossyi wysunie na plan pierwszy nową kandydaturę dla tronu bułgarskiego, iżże Rossya zaproponuje ks. Leuchtenberga.

*Pol. Corr.* potwierdza dzisiaj, iż ambasador turecki przy Najw. Dworze zawiadomil przedwczoraj w południe urządzenie p. Ministra Kalnokego, że W. Porta wysłała oświadczenie do Sofii, w którym ogłasza wybór księcia Ferdynanda Koburga za nieważny.

Piszą z Wiednia do *Czasu*: „Nacisk, wywarły przez ks. Bismarcka w Konstantynopolu, zwyciężył i sułtan wedle życzenia Rossyi notyfikował nielegalność rządów księcia Ferdynanda Koburskiego, p. Stambulowowi, który — wedle teorii rossyjskiej — dotknięty jest również nielegalnością. Jakże jednak praktyczne w sprawie bułgarskiej może ono mieć następstwa, trudno dziś przewidzieć; pozew a nawet wręczenie wyroku, bez egzekucyi, to martwe litery! Z Petersburga w obec tego dochodzą wiadomości, iż tam gorącej coraz bardziej usposobienie pokojowe; lecz że potrzebują, pragną i chcą mieć w sprawie bułgarskiej moralne zadośćuczynienie i zadowolenie.

Jako pierwsze, ale wątpliwe można, żeby jako ostatnie zadośćuczynienie, poczynają tam ogłoszenie przez sułtana nielegalności rządów ks. Ferdynanda. — Dodają, że potem Rossya będzie mogła powiedzieć, jak z zdaniem jej należy obrać drogę do dalszego postępowania. — Oświadczenie zaś w tej mierze Rossyi pociągnąć za sobą musi albo przyłączenie się dotychczas abstencyjnych mocarstw do rozpoczętej akcji, albo nową z ich strony oświadczenie. Wszystko to obraca się dotąd w kole wyłącznie dyplomatycznym, a nieco zakłętym; położenie z tego punktu widzenia nie przedstawia się groźnie i po-

zostaje jak dotąd pokojowem, a raczej zbrojnym pokojowem. — Pomimo tego są symptomata, które pozwalają wnosić, iż w Berlinie nie wykluczają możliwości w krótszym lub dłuższym terminie konfliktów i wojen i że do tego pod pewnymi względami stosują się.

*Politische Correspondenz* donosi z Warszawy, że naczelnicy stacyi drogi żelaznej Rowno - Wilno otrzymali temi dniami polecenie, przy przyjmowaniu większych zbożowych i towarowych przesyłek baczyć na to, że zaczawszy od 1-go marca, (starego stylu), park kolejowy może być potrzebnym dla transportów wojskowych na szersze rozmiary.

## Sprawa austro-rumuńskiego traktatu handlowego.

Piszą z Wiednia do *Czasu*:

Wydziennikach wiedeńskich zjawiają się peryodycznie wiadomości o rokowaniach między Austrią a Rumunią względem traktatu handlowego. Zastosować jednak do tych wiadomości można słowa Szekspira w *Henryku IV*: „Życzenie jest tu ojcem myśli“. Na podstawie wiarogodnych informacji zapewnić mogę, że w kołach rządowych wiedeńskich dotychczas nie jest znany żaden krok oficjalny Rumunii względem rozpoczęcia tych rokowań, a z drugiej strony jest rzeczą pewną, że rząd austro-węgierski żadnego kroku pierwszy w tym celu nie uczynił. Rząd wiedeński zakomunikował delegatom rumuńskim swojego czasu stanowisko Austrii w tej sprawie; rząd rumuński wie zatem, jak daleko sięgają możliwe koncesye ze strony Austrii, rzeczą jest więc obecnie rządu rumuńskiego, który dotychczas żadnej stosownej odpowiedzi nie dał, wystąpić z inicjatywą. Wahanie się rządu rumuńskiego w tej sprawie tłumaczono dawniej tem, że Rumunia znajdowała się właśnie podczas układow w naszą Monarchię w przededniu nowych wyborów. Obecnie wybory już ukończone.

Pogłoski o rozpoczęciu rokowań rumuńsko - austriackich powstały zapewne ztąd, że rząd rumuński zapytywał prywatnie c. k. reprezentanta w Bukareszcie, hr. Gołuchowskiego, co do intencji rządu austriackiego w tej sprawie, co także ze strony *Polit. Corresp.* potwierdzone zostało. Głównym celem Rumunii jest, zabezpieczyć sobie eksport bydła do Austrii. Dopóki Rumunia tego celu nie osiągnie, dopóty nie będzie się ona spieszyć i z rozpoczęciem rokowań o taryfę. Co się zaś tyczy eksportu bydła dla Monarchii austro - węgierskiej, to w tej sprawie rozstrzygają Węgrzy, którzy w wykonywaniu postanowień weterynaryjno - policyjnych osiągnęli tak wysokie mistrzostwo, że nawet najobszerniej i najszczegółowiej zredagowana konwencja weterynaryjna do powiększenia eksportu bydła rumuńskiego do Austro - Węgier nie wiele przyczynić się może.

## KRONIKA

Lwów, 9 marca.

— **Ostatnia recepcya u pp. Namiestnikostwa**, zapowiedziana na niedzielę, 11 b. m., nie odbędzie się.

— **JE. p. Marszałek krajowy**, hr. Jan Tarnowski, przybywszy przedwczoraj do Krakowa, zamieszkał w hotelu Saskim. Jak donosi *Czas*, p. Marszałek traktował dziś w sprawie składów zbożowych z prezydentem miasta dr. Szlachtowskim, dalej z hr. Arturem Potockim, prezesem Tow. rolniczego krakowskiego, z p. Henrykiem Kieszowskim, dyrektorem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i z p. hr. Karolem Scipio, dyrektorem banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu. Już dniem przedtem po rozmowie dr. Wereschczyńskiego z prezydentem odbyło się posiedzenie komisji przemysłowej Rady miejskiej, która rzecz tę rozbiierała i uchwalono wybrać komisję, złożoną z pp.: Henryka Kieszowskiego, Barucha, Weigla, Stanisława Zelenkiego, Mirtenbauma i Skirlińskiego, celem dania opinii, czy jest szansa, iżby handel zbożem można skoncentrować w Krakowie, czyli, o ile składki mogą liczyć na powodzenie i na jakie towary należy budować składki, czy także na okowitę i weinę. Opinia tych znawców przedłożoną będzie drugiej komisji, celem oznaczenia kosztów budowy składów i sposobu odpowiedniego urządzenia z uwzględnieniem poczynionych w tej mierze postępów. W ogóle traktowano sprawę przychylnie, by do Krakowa sprowadzić ruch handlowy.

(s) **Ze świata**. W pięknych apartamentach pałacu zakładu imienia Ossolińskich, odbył się we środę u Kuratora fundacyi, ordynata na Przeworsku, i Eleonory z hr. Hussarzewskich księżnej Lubomirskiej świetny raut, na który przybyło przeszło sto osób. Sympatyczny go-

spodarz i pełna uroczego wdzięku młoda gospodynja przyjemniła swoim liczny gościom chwile spędzone w ich gościnnym salonie, to też śródowy raut należeć będzie dla jego uczestników do miłych wspomnień tegorocznego tak ożywionego i ruchliwego postu.

Zapowiedziany od tygodnia wielki wieczer u Jej K. W. księżniczki Matyldy Wirtemberskiej i K. W. ks. Wilhelma, komendującego 11 korpusu, odbył się wczoraj, we czwartek; w salonach generalnej komendy zebrał się najwyżsi przedstawiciele wszystkich władz, liczone grono wojskowych i cały lwowski *high life*; rzadka a w całej Europie znana uprzejmość dostojnych gospodarstwa umiała nadać rautowi swobodny ton wesołości i zarazem wykwintną cechę wielkiego stylu. Podczas wieczoru przegrywała wyborna orkiestra wojskowa.

— **Z kolei Karola Ludwika**, donoszą, że przeszkody w ruchu pociągów, powstałe z powodu zamieci śnieżnych, o tyle zostały usunięte, że od dnia 9 b. m. na linii Lwów-Kraków-Wieliczka i Dembica-Rozwadów-Nadbrzezie ruch wszelkich pociągów normalnie odbywać się będzie, zaś na linii Lwów-Krasne-Brody kursować będą dziś, dnia 9 b. m. pociągi Nr. 7, 8, 107 i 108, od jutra zaś, t. j. 10 b. m., kursować będą pociągi Nr. 1, 2, 7, 8, względnie pociągi 101, 102, 107, 108.

Na linii Krasne-Podwoleczyska i Jarosław-Sokal pozostaje ruch pociągów jeszcze i nadal zamknięty.

— **Komunikacya kolejowa** ciągle jeszcze utrudniona. Małą część poczty zachodniej, mianowicie dzienniki krakowskie i poznańskie ze środy, oraz warszawskie z wtorku otrzymaliśmy dziś rano. Wczorajszych krakowskich i wiedeńskich w ogóle nie dostaliśmy dotąd weale. Burza ustała.

— **Odczyt pana Bykowskiego Juliusza**, prof. szkoły politechnicznej p. t. „Fabrykacya papierków cygaretowych“ (z okazami) odbędzie się w niedzielę, 11 bm. z uderzeniem godz. 5 po południu, w głównej sali stowarzyszenia „Skala“, przy ul. Mickiewicza 1. 28. Dyrekcyja stowarzyszenia zaprasza na ten odczyt wszystkich członków z familiami. Wstęp wolny. Następny odczyt prof. Dominika Zbrozka „O mierzaniu czasu“, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca.

— **Odczyt w „Sokole“**. W niedzielę, t. j. 10 b. m. o godzinie 5 po południu mówić będzie dr. Zegota Króczyński: „O głównych grzechach wychowania fizycznego“.

— **Wieczorek wokalnno-deklamacyjny** ku uczczeniu pamięci J. I. Kraszewskiego urządził, jak i w roku przeszłym, za inicjatywą Czytelnia akademickiej młodzieży akademicka, dnia 17 marca br. w wielkiej sali ratuszowej.

— **Drugi raut Koła literackiego**. Program produkcyi muzyczno-wokalnych na raucie sobotnim jest następujący: 1) Gounod: medytacya z opery „Faust“ na fortepian, harmonium i skrzypce, pna M. S. pp. L. i Wszelaczyński; 2) Rubinstein: duety a) Pieśń nocna pielgrzyma, b) Pożegnanie, pny M. S. i R. K.; 3) Deklamacya; 4) Fortepian: a) Mikuli, mazurek, b) Zawadzki, scherzo; 5) Gounod: Modlitwa, na głos solowy z towarzyszeniem fortepianu, harmonium i skrzypiec, pny M. S., J. Gr., pp. L. i Wszelaczyński; 6) Deklamacya; 7) Mikuli: Doina, p. Wszelaczyński; 8) Mozart: Flet czarodziejski, kwintet, pny J. Gr., M. S., K. R., pp. F. i Cz. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Na dochód kolonij wakacyjnych** odbędzie się w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ przy ulicy Zimorowicza, w niedzielę dnia 11 b. m. koncert, w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem, przy współudziale Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, pań: Jadwigi Macierzyńskiej, Tebinkówny i Walecher, tudzież panów: Guszalewicz, Janikowskiego, Stalla i M. Wituszyńskiego. Program: 1) „Wet za wet“, komedia w 1 akcie z francuskiego. 2) Reineckeego pieśni, odspiewa chór mieszany „Lutnia“. 3) Weber-Tausig „Wzwanie do tańca“, odegra panna Jadwiga Macierzyńska. 4) Gounod'a, arya tenorowa z opery „Faust“, odspiewa p. Guszalewicz. 5) Deklamacya. 6) Fuchs: „Pozdrowienie żeglarska“, odspiewa p. Modest Wituszyński. 7) „W wagonie“, komedia w 1 akcie, oryginalnie napisana przez Maryana Gawalewicz. 8) Śpiew, chór męski „Lutnia“. Biletów nabyć można: w księgarni pp. Sayfartha et Czaykowskiego, w handlu p. R. Krimmera, w cukierni p. M. Kosteckiego, w kancelaryi Towarzystwa pedagogicznego ulica Pańska 1. 11 i w dzień przedstawienia przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Korpus c. k. weteranów wojskowych**. Na odbytem walnem zgromadzeniu w dniu 19 lutego br. przeprowadzono wybory na rok administracyjny 1888, na mocy których w skład zarządu i wydziału weszli: prezes honorowy J. E. Józef br. Dormus Kilianshausen; prezes dożywotni administracyjny Michał Kolpi; zastęp. prezesa, Michał Sembratowicz; sekretarz Antoni Obiorek; skarbnik Leon Murzyniec; buchalter Ludwik Woźniakowski; kontroler Artur Bolek; wydziałowi: Konrad Gerlach, Henryk Karasiński, Bazyl Stefaniów, Teofil Wiśniewski, Jan Lisowski, Franciszek Horaczek, Łukasz Krzyżanowski, Franciszek Andre,

Justyn Bielak, Józef Czernik, Antoni Kunz, Karol Opolecki, Grzegorz Romański, Michał Stotwiński, Mote Sonne, Teofil Teichman, Szymon Ulasiwicz i Władysław Żalanowski.

— **Na wystawę lwowską** zjednoczonego tow. przyjaciół sztuki pięknych, nadeszły obrazy następujących pp. artystów: 1. Swieszewskiego „Widok zimowy“, 2. Reyznera M. „Jasnowłosa“, pastel, 2. Stasiaka Ludw. „Portret“, 4. Kossaka Wojciecha „Polowanie Cesarza Franciszka Józefa I w Gödölo“, 5. Machniewicza Franciszka „Portret pani S. J.“, pastel.

— **Stan powietrza**. Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura doby powyżej zera, niebo zamglone, powietrze wilgotne i niespokojne, śnieg zmieszany z deszczem, odwilż.

Średnia temperatura ubiegłej doby była  $-6.2^{\circ}\text{C}$ . najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła  $-7.4^{\circ}\text{C}$ , najwyższa była  $1.0^{\circ}\text{C}$ .

Opad śniegu wynosił 8.5 mm. Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 759.3 mm.

— **Czerwony Krzyż**. W miesiącu lutym przystąpili do Stow. Czerwonego Krzyża następujący pp. członkowie i złożyli w przydyum Magistratu niżej poszczególnione kwoty: (C. d.) Rappaport Dawid 5 zł., Fr. Schubuth i Syn 2 zł., Stoff Schulum 2 zł., Schwarz Aron 2 zł., Schneck Izak 2 zł., Schiffman Pinkas 2 zł., Stand Józef 2 zł., Stöckel Selig 2 zł., Silberman Adolf 3 zł., Schneider Gustaw 2 zł., Stroh Elias 2 zł., Sprecher Jakób 2 zł., ks. Sarnicki Klemens 2 zł., Schulz Jan i Karol po 2 zł. 50 ct., Sicher Sische 2 zł., Seller Mojżesz 2 zł., Stark Fryderyk Wilhelm 2 zł., Schreiber Antoni 2 zł., Schrenzel Juda 3 zł., Steinberg Marya 2 zł., Spiegel Samuel 2 zł., Śniadowska Rozalia 2 zł., Schiding Walenty 2 zł., hr. Siemieński Wilhelm 5 zł., hr. Siemieński syn 5 zł., Tannenbaum Wilhelm 3 zł., Tremski Salomon 2 zł., Underka Franciszek 5 zł., Weber et Sofer 2 zł., Wieczyński K. 2 zł., Wiksel Ożjacz 2 zł., Weintraub Wolf 2 zł., Weber Wilhelm i Juliusz po 2 zł., Weich Szymon 2 zł., Widrich Majer 4 zł., ks. Wasilewski Adolf 2 zł., Wittels Aron 2 zł., Bracia Wczelak 2 zł., Vogel Anna 2 zł., Voss Konrad 2 zł., Zaremba Alfons 2 zł., Strzelecki Juliusz 1 zł., Zipper Izrael 2 zł.

— **Gończym barszczem** oblała w sprzeczce służąca Agnieszka Bożek fornała Walentego Listwana, na folwarku Motyce poduchowne, w powiecie tarnobrzelskim. Biedny Listwan, młody jeszcze chłopak, jest tak ciężko poparzony, że musiano go odwieść do szpitala w Rzeszowie. Energiczną Bożkównę pociągnięto sędownie do odpowiedzialności.

— **Wystawa jubileuszowa**, urządzona w „Künstlerhausie“ wiedeńskim obejmuje ogółem 1,456 numerów. Dzieła malarzy polskich mieszczą się w jednym z rogów sali międzynarodowej. Z ich liczbą sprawozdawcy wiedeńscy wymieniają „Anioła pokoju“ Matejki, płótno Kossaka, przedstawiające bitwę, oraz scenę miłosną Siemiradzkiego. Znakiem portret ks. Sapieżyńskiego, pędzla Horowitza, umieszczono w oddziale węgierskim.

— **Paweł Somssich**, zmarły w tych dniach był prezydent Izby dep. sejmowej i członek Izby magnatów, urodził się 13 stycznia r. 1811. Licząc 32 lat, wstąpił na tory polityczne życia. Podczas sejmów w roku 1843/4 zwrócił na siebie uwagę rządowej partji konserwatywnej, do której się przyłączył, i której później stał się przywódcą. W walkach aż do r. 1848 występował przeciw Kossuthowi i Deakowi za utrzymaniem feudalnej konstytucyi i feudalnych urzędów, które wprawdzie chciał zmienić, bez poświęcenia jednakże takowych konstytucyi reprezentacyjnej. Był bowiem za zatrzymaniem przywilejów stanów. Dzieło jego: „Uświęcone prawo Węgier i ich króla“ było protestem przeciw systemowi absolutno-centralistycznemu ze stanowiska starokonserwatywnego. W r. 1861 brał Somssich udział w sejmie i należał do partji Deaka. W r. 1866, podczas dyskusyi adreśowej, wystąpił z całą stanowczością za systemem reprezentacyjnym z odpowiedzialnym ministerstwem. W r. 1869 został wybrany prezydentem Izby deputowanych, do której należał aż do chwili powołania go do Izby magnatów. Parlamentarne doświadczenie, głęboka wiedza, znakomite zaprzątnienie się na sprawy krajowe i piękna akademicka forma przemówień, nadawały Somssichowi wybitne stanowisko w ciałach parlamentarnych.

— **Książę Antoni Radziwiłł**, generał-adjutant cesarza niemieckiego, ordynat na Nieswieżu, wyjechał do Londynu, jako delegat cesarza Wilhelma na uroczystość srebrnego wesela księcia Wallii.

— **Zmarły książę Ludwik badeński** miał być wkrótce zaręczony z księżniczką Wiktoryą, najstarszą córką następcy tronu pruskiego. Śmierć księcia pociągnąć może ważne następstwa, następcą bowiem obecny wielkoksiążę tronu jest bardzo wątłego zdrowia.



ców düpelskich w r. 1864 odwiedził armię, odbył wielką rewiew w Sundewitt i wziął udział w pochodzie tryumfalnym do Berlina. Po półwiekowej erze pokojowej był to wstęp do szeregu wielkich wydarzeń wojennych.

W r. 1866 po zajęciu Giezyna udaje się 70-letni monarcha do Czech, do wielkiej głównej kwatery. W Giezynie odbył ową pamiętną nocną radę wojenną w d. 2 lipca; a nazajutrz zawrzała straszna krwawa bitwa. Od godz. 11 do 3 wrzał bój zacięty, rozpaczliwy, podczas którego szala zwycięstwa przychyliła się to na tę, to na ową stronę.

Wojska austriackie pomimo słabej naczelną komendy nacierały ciągle na nieprzyjaciela z takim impetem, iż po stronie pruskiej myślano już o odwrocie. W tem armia następcy tronu pruskiego ukazuje się na wyznach Chlumu... W Bernie i Mikułowie rezydował król, a d. 20 września odprawił wjazd tryumfalny do Berlina. Ugruntowanie niemiecko-północnego związku i powiększenie Prus Hanowerem, Nassawią, Hessa i Frankfurtem, a przedtem Szlezwiem i Holsztynem były owocem świętego powodzenia broni pruskiej.

A wyżej jeszcze sięgnęła sława i szczęście tego króla - żołnierza, kiedy licząc lat 73 wyruszył w pole przeciw Napoleonowi III i w licznych bitwach pokonał Francję. Na wzgórzach Flavigny, na północno-wschodniej stronie Gravelotte śledził sam przebiegu morderezej walki; następnie udaje się z armią następcy tronu, zatrzymuje się wraz z swym sztabem na pozycji Vadelincourt celem dodania otuchy żołnierzom, walczącym pod Sedanem. Szczęśliwy zwycięzca, po odebraniu szpady od ukoronowanego jeńca, wkracza do prastarego grodu koronacyjnego, do Rheims, w trzy tygodnie później staje główną kwaterą w zamku Rotsehilda w Ferrières, a nazajutrz odbiera raport o obsaczeniu Paryża wojskami niemieckimi. Całe miesiące rezydował król Wilhelm we wspaniałym zamku wersalskim i tam to powstało nowe cesarstwo niemieckie. Dnia 16 czerwca 1871, cesarz i król Wilhelm, którego broń przyłączyła Alzacyę i Lotaryngię, Metz i Strassburg do cesarstwa niemieckiego, powrócił w tryumfalnym pochodzie do Berlina. Ten pochód wojsk zwyciężczych, przed którymi niesiono i wieszono sztandary i działa francuskie, zdobyte w ciągu długiej i morderezej kampanii, był niezawodnie punktem kulminacyjnym tego żywota żołnierskiego. W ostatnich siedmiu latach cesarz Wilhelm pracował bez wytchnienia nad utrzymaniem armii na wyznach doskonałości, mając to przeświadczenie, iż z taką armią da się najpewniej utrzymać pokój. Starał się go też cesarz Wilhelm utrwalić i wzmocnić przez ścieśnienie stosunków z austro-węgierską Monarchią, których ostatnim wyrazem było zawarcie austro-niemieckiego przymierza i ponawiające się corocznie zjazdy z Najj. Cesarzem austriackim.

W uzupełnieniu powyższego pobieżnego szkicu podajemy kilka jeszcze dat z panowania zmarłego cesarza.

W r. 1871 cesarz Wilhelm dwa razy zjechał się w Ischl i Salcburgu z Monarchią austro-węgierską, w r. 1872 odbył się z jego inicjatywy zjazd trzech Cesarzy.

Jego zasługą było pokojowe zakończenie konfliktu anglo rossyjskiego i przyprowadzenie do skutku berlińskiego traktatu.

Socyalizm podniósł tymczasem głowę w Niemczech. Zamachy Lehmana (maj 1878) i Nobilinga (czerwiec t. r.) przyspieszyły wydanie i uchwalenie ustaw antisocyalistycznych.

Regencję w czasie choroby Wilhelma I. sprawował następcą tronu.

Lehman dał głowę pod topór katowski, Nobiling zmarł w więzieniu, w Berlinie i okolicy zaprowadzono mały stan obłączenia. Naród niemiecki dał dowód lojalności, składając w tym czasie na wezwanie Moltkego sumę 1,700,000 mar. na fundację imienia cesarskiego.

W roku 1879 święcił Wilhelm I. uroczystość złotego wesela w roku 1886 dokonana została ugoda z Watykanem.

Podwakroć, w Gdańsku w r. 1881 i w Berlinie 1887 cesarz przyjmował cara Aleksandra III. Pierwszy z tych zjazdów był rewizytą za przyjazd cesarza w r. 1884 do Słkierniewic.

## OSTATNIA POCZTA

Według *Presse*, Najj. Pan powróci dzisiaj z Pesztu do Wiednia.

Monarcha zwiedził przedwczoraj przed południem szkołę kadetów piechoty w Budapeszcie i zabawił tam dwie godziny. Najj. Pan wyraził profesorem Najw. uznaniem z powodu panującego w zakładzie wzorowego porządku i podziękowanie za ich starania około rozwoju szkoły.

Najd. Arcyksiążę Albrecht po dłuższej niedyspozycji powrócił już zupełnie do zdrowia i mógł odbyć dnia 7 b. m. krótką przejażdżkę po mieście.

Sekretarz legacyjny przy c. k. ambasadzie w Paryżu, hr. Andrzej Potocki, przybył przedwczoraj do Wiednia.

Wedle *Nat. Ztg.*, inicjatywa do wyboru profesora Gneista, dla prawnopañstwowych sprawozdań politycznych u księcia Wilhelma, miała wyjść od ks. Bismarcka, a propozycja zyskała natychmiast przyzwolenie cesarza, cesarzowicza i księcia Wilhelma.

Oprócz radcy regencyjnego Brandsteina, został przydzielony do boku księcia generał-major Wittich, jeden z najzdolniejszych oficerów armii pruskiej, który przez czas jakiś był profesorem taktyki w akademii wojennej.

Jak donosi *Germania*, ks. Antoni Radziwiłł miał udać się wczoraj do Londynu dla reprezentowania dworu berlińskiego przy uroczystościach srebrnego wesela ks. Wallii i jego małżonki.

Hr. Herbert Bismarek miał podobno w Londynie dłuższą konferencję z lordem Salisburyem.

Izba pruska przyjęła projekt ustawy w sprawie przedłużenia okresu prawodawczego sejmiku pruskiego z lat trzech na pięć. Przeciw projektowi głosowało centrum, Koło polskie i klub wolnomysłnych.

Według *Politische Correspondenz*, francuska rada ministerialna zajmowała się w tych dniach także faktem, że francuskim okrętom handlowym nie wolno obecnie zawiązać do portów włoskich. Uchwalono na posiedzeniu ministrów, ażeby Izbie deputowanych przedstawić w najkrótszym czasie nagły projekt ustawy, która ma zawierać zakaz zawiązania statków włoskich do wszystkich przystani francuskich. — Jest to pierwszy skutek nieznośnej pozycji, którą wytworzyła dla obu państw sąsiednich wojna taryfowa.

We francuskich dziennikach prowincjonalnych pojawiła się wiadomość, że mimo listu generała Boulanger'a, który napisać musiał pod presją, generał utrzymuje stosunki ze wszystkimi komitetami rewolucyjnymi. *République Française* przyjmuje tę wiadomość jako autentyczną i oskarża Boulanger'a o czynny udział w jakimś nieokreślonym bliżej sprzysiężeniu.

Korespondent paryski *National Zeitung* zapewnia, że utworzył się jakiś syndykat, czy związek, który proponuje myśl dyktatury Boulanger'a.

Donoszą z Paryża, że najnowszy manifest Zorilli, który ogłoszony został w dziennikach francuskich, datowany jest z Londynu, pomimo, że Zorilla nie wydała się ani na jeden dzień z Paryża.

Z Londynu donoszą: Chamberlain, który po spełnieniu swojej misji, doprowadzenia do skutku traktatu pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi, powrócił do Londynu, powitany został przez wszystkie stronnictwa jako tryumfator. Nawet gladstonowski *Daily News* przyłącza się do wynurzeń nader uprzejmych swoich politycznych nieprzyjaciół. — Ale powodzenie Chamberlaina, jest powodzeniem Salisburyego, Chamberlain więc urosł w oczach rządu. Obecnie więc przyjaciele jego unio-nistowsy obawiają się jego znaczenia, a gladstoniści ożywieni są nadzieją, że Chamberlain wyzyska swoją powagę, ażeby dyktować warunki unionistom.

Według belgijskiej *Défense Nationale*, kredyt na uzbrojenia, pomnożenie artylerji belgijskiej i rozmaite materiały wojenne, wyniesie 6,650,000 franków. Z przyzwolonych dotychczas przez Izbę 8 milionów na utwierdzenie linii Mozy, zaczętnął rząd małą bardzo kwotę, ponieważ roboty znajdują się dotąd w stadium przygotowania.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 marca. (Tel. prywatne.) Najd. Arcyksiążę Albrecht już wyzdrowiał.

Najj. Pan wrócił tutaj dzisiaj z Pesztu.

Wiedeń, 9 marca. (Tel. prywatne.) W skutek wiadomości z Berlina, odłożył Najdost. Cesarzewicz Rudolf wyjazd do Abbazii na później.

Wiedeń, 9 marca. Komisja agraryjna uchwaliła większością głosów przeciw głosom klubu niemiecko-austriackiego i niemieckiego, paragraf 16ty przedłożenia rządowego w sprawie przepisów o podziale spadków włościańskich, i odrzuciła wniosek dep. Chlumeckiego o zwołanie parlamentarnej ankiety. P. Minister rolnictwa podniósł, w odpowiedzi na przemowę dep. Chlumeckiego, iż w tym wypadku jest kompetencja sejmów uzasadniona konstytucyjnie. P. Minister zbijał dalej twierdzenie, jakoby ograniczenie wolnego dzielenia spadków włościańskich chroniło ekonomiczny stan włościan. P. Minister przemawia przeciw ankiecie.

Komisja ekonomiczna zamknęła rozprawę generalną nad ustawą o pijaństwie i przekazała ją siedmio-członkowej podkomisyi.

Komisja budżetowa załatwiła rubrykę: „Wyższe zakłady naukowe“.

Wiedeń, 9 marca. (Tel. prywatne.) Komisja podatku giełdowego przyjęła projekt tego podatku, opracowany przez dr. Bilińskiego, w trzecim czytaniu.

Wiedeń, 9 marca. W Izbie deputowanych zabiera głos prezydent dr. Smolka, przyczem cała Izba powstaje. Dr. Smolka przemówił w te słowa: Mam wys. Izbie udzielić wiadomości głęboko wzruszającej. JCMość, Cesarz niemiecki i król pruski zakończył życie dzisiaj rano o pół do dziewiątej. Smutna ta wiadomość, która w tej chwili wstrząsa wielkie zaprzyjaźnione z nami Mocarstwo sąsiednie, odbija się najboleśniej echem i wewnątrz granic Monarchii austro-węgierskiej. Postać dostojnego zmarłego stoi przed nami pełna wyrazu i niezapomniana; w ostatniej, pełnej znaczenia epoce co roku wyrażnie wbiła się w pamięć naszą, ta postać wiernego sprzymierzeńca naszego Najmiłociwszego Cesarza i Pana, którą przywykliśmy widzieć corocznie jako Gościa w naszej pięknej ojczyźnie, niejako ręką w rękę idącego z Najjaśniejszym Monarchą Austro-Węgier, jako żywe, jaśniejące uosobienie serdecznych stosunków pomiędzy Mocarstwami i zarazem uosobienie najpotężniejszego i najskuteczniejszego przymierza pokojowego, jakie nasze czasy ujrzały. Mniemam, moi Panowie, iż trafię w myśl waszą, jeżeli dam wyraz najszczerzszemu i najserdeczniejszemu współczuciu Izby z okazji śmierci Monarchy Niemiec, sprzymierzeńca Austrii, gdyż to współczucie objawiliście już Panowie, przez powstanie z miejsc. Sądzę, Panowie, wreszcie, że po myśli waszej i zgodnie z uczuciami waszemi uczynię, gdy wobec tej smutnej wiadomości zamknę posiedzenie a dzień i porządek następnego oznaczę pisemnie. Oświadczam, iż posiedzenie zamknięte“.

Peszt, 9 marca. (Tel. prywatne.) *Budapester Correspondenz* donosi, że Najj. Pan ma zamiar 15 albo 16 marca udać się w dłuższą podróż za granicę. Kierunek podróży jeszcze nie postanowiony.

Berlin, 9 marca. Przy łożu śmierci cesarza byli zgromadzeni wszyscy bawiący tu członkowie rodziny cesarskiej. Ciało cesarza przykryte jest obecnie białym całunem i spoczywa w pokoju sypialnym na łożu, otoczonym świecami. Rysy twarzy mają wyraz spokojny i łagodny.

Przed pałacem zgromadzone są rzesze ludności, pogrążone w niemym smutku. Członkowie rodziny cesarskiej opuścili pałac o godzinie 10.

Dziś wieczór odbędzie się w ko-mnacie śmiertelnej nabożeństwo, przy

którym spiewać będzie chór katedralny.

Berlin, 9 marca. Giełda jest dzisiaj zamknięta.

San Remo, 9 marca. Cesarzewicz niemiecki przebywał wczoraj dłuższy czas na wolnym powietrzu. Noc przepędził dobrze. Ponieważ lepszy ogólny stan zdrowia trwa dalej, wydawane będą biuletyny tylko co drugi dzień.

San Remo, 9 marca. (Tel. prywatne.) Cesarzewicz niemiecki miał początkowo zamiar wyjechać do Wiesbaden, ażeby na wszelką ewentualność znajdować się na niemieckiej ziemi. W ostatniej chwili, w skutek depesz otrzymanych z Berlina, zmieniono plan i jutro ma następcą tronu ze wszystkimi lekarzami i całą rodziną, osobnym pociągiem wrócić do Berlina i dopiero z Berlina udać się później do Wiesbadenu albo do Homburga.

San-Remo, 9 marca. Cesarzewicz niemiecki odjeżdża wraz z rodziną w sobotę do Berlina.

San Remo, 9 marca. Cesarzewicz niemiecki wraz z małżonką wyjedzie jutro do Berlina. Dr. Mackenzie będzie towarzyszyć cesarzowi.

Rzym, 9 marca. Izba nazaczyła na poniedziałek uzasadnienie interpelacji Lotiego i Ferrariego (ze skrajnej lewicy) co do dyplomatycznej akcji Włoch w kwestji bułgarskiej.

Rzym, 9 marca. Senat uchwalił jednogłośnie wyrazić telegraficznie niemieckiej Rodzinie cesarskiej najgorętsze życzenia wyzdrowienia cesarza i cesarzowicza.

Sofia, 9 marca. Rada ministrów będzie obradować prawdopodobnie dzisiaj nad odpowiedzią, która ma być przesłana w. wezyrowi. Rząd jest zdecydowany, zatrzymać ks. Koburskiego wbrew radom Mocarstw, a nawet na wypadek spodziewanych środków przymusowych.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 marca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 28 10, Węg. akcje kredyt. 266.25, Akcje anglo-aust. 98.—, Akcje banku Union 183.50. Akcje kolei Karola Ludwika 189.75. Akcje kolei północnej 243.50 Akcje kolei południowej 72.25, Akcje kolei Alfeld 209.—. Akcje kolei Elzbiety 214.40 Akcje kolei lwowsko - czerniowieckiej 205.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 151.— Wiedeńskie losy 131.75. Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacje państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 100.50, Losy regulacji Cisy —.—, Losy tureckie —.—, 4 pr. węgierska renta złota 95.40, Akcje związkowego banku 79.75, akcje banku obrotowego —.—, akcje kolei państwowej —.—, rubel papierowy 1.01.87, węgierskie losy 82.40, marka niemiecka —.—, kolej Karola Ludwika —.—, akcje tytoniowe 73.30, akcje banku dla królów koronnych 201.75. Usposobienie mocne.

Wiedeń, 8 marca 1888, godzina 5 m. 30. Akcje kredytowe 265.60, Anglo-aust. —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika 189.50, Południowa —.—, renta papierowa 77.10, galicyj. listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1883 —.—, Napoleon-dor 10.07.—, rubel papierowy —.—.

Wiedeń, 9 marca 1888, godzina 10 m. 35. Akcje kredytowe 266.40, anglo-aust. —.—, Unionbank 184.75, kolej Karola Ludwika 190.50, Południowa 73.75, renta papierowa —.— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99.25 gal. obl. indemn. —.—, do —.—, — pr. listy zastawne banku krajowego 91.—, — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleon-dor 10.07.—, rubel papierowy —.—. Usposobienie mocne.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud. osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mieszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mieszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowice: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowice: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mieszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu po-

ciąg mieszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg pospieszny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 marca 1888.

Hotel Europejski.

PP. J. Holubars z Przemysła, Z. Cieński ze Stanisławowa, S. Starzyński z Wiednia.

Hotel George'a

PP. v. Schatokhine z Moskwy, S. Mroczkowski z Tarnopola.

Hotel Krakowski.

PP. J. Solecki z Zalesia, F. Taigner z Wiednia, J. Starowiejski z Piasków, A. Madeyski z Sokala.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 8 marca 1888.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'waluta austr.'. Contains sections for 'I. Akcje za sztukę', '2. List zast.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', and '5. Losy'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 marca 1888.

I. Dług państwa. płaca żądaj

Table listing government debt with columns for 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'Jednolity dług państwa w srebrze', and 'Renty Com.'.

2. Obligacje indem. 5 pre. (za zlr. m. k.)

Table listing indemnity bonds from Czech, Bukowina, Galicia, Lower Austria, and Silesia.

3. Akcje.

Table listing various stocks including Bank Anglo-aust., Inst. kred. dla handlu, and others.

Table listing exchange rates for 'Tow. kol. żel. państw.', 'Połud. kol. państw.', and 'I. kol. węg. gal.'.

4. Listy zastawne losowane.

Table listing interest-bearing promissory notes from various banks and institutions.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table listing preference bonds from Kolej Albrechta and Kolej północna.

6. Losy.

Table listing lottery results for 'Inst. kr. dla han. i pr.', 'Clarego', and 'Keglevicha'.

Table listing exchange rates for various locations like 'Lasy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', etc.

7. Weksle (na 3 miesiące).

Table listing exchange rates for bills of exchange from Augsburg, Berlin, Frankfurt, etc.

Kurs złota.

Table listing gold prices for 'Dukat cesarski men.', 'Korona', etc.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table listing telegraphic exchange rates for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7510 (1484 2-3) C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej Mi-szkiewicz Wald u Izaaka Lejbowicza wierzycelności 96 zlr. 82 ct. wa. z pn. przedsię-wzięcie w dniu 19 marca 1888 i 19 kwiet-nia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż 1/16 części realności pod nk. 38 w Rymanowie położonej wedle dom. Tom III. pag. 37 & 222 nr. 18 haer. dłużnika Izaaka Lejbowicza własnej, że realność na ta pierw-szym tylko za lub powyżej ceny szacunko-wej 1000 zlr. wa. zaś na drugim terminie także poniżej takiej, za jaką bądź podaż sprzedana będzie, że dalej wadyum w kwocie 100 zlr. wa. ustanowiono, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli kuratora ad actum w osobie Leona Chilla zamianowano. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania rze-czonej części realności mogą chęć kupna mający przejrzeć w sądzie. Rymanów, dnia 7 lutego 1888.

L. 12541. (1480 2-3) W c. k. sądzie powiatowym w Kału-szu odbędzie się w dniu 21 marca i 20go kwietnia 1888, zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Ugerstalu położonej wedle wyk. hip. l. 59 gminy katastralnej Ugerstal, Antoniego i Jana Jerzego 2 im. Bueker i Eleonory zam. Wirth własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w li-kwidacji we Lwowie, w celu zaspokojenia kwoty 86 zł. 76 ct. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 800 zł. lub wy-żej, na drugim zaś i niżej tejże sprzedana zostanie. Wadyum wynosi 80 zł. aw. Dla niewiadomych wierzycieli kurato-rem p. Michała Baczyńskiego w Kałuszu ustanowiono. C. k. sąd powiatowy. Kałusz, dnia 3 listopada 1887.

L. 11020. (1479 2-3) C. k. sąd powiatowy w Kałuszu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw nieobję-tej masie spadkowej po Herszu Bicklu pto 54 zł. 41 ct. oznajmia, że egzekucyjna sprze-daż w drodze licytacji realności lk. 372 w Kałuszu położonej, nieobjętej spadkowej ma-sy Hersza Bickel własnej, nastąpi w tutej-szym sądzie na jednym terminie dnia 22 marca 1888, o 9 rano także i niżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie. Reszta warunków jak w edykcje z 10 maja 1887 l. 12305 w nr. 124, 125 i 126 „Gazety Lwowskiej” z roku 1887. Z c. k. sądu powiatowego. Kałusz, dnia 27 września 1887.

L. 11673. (1476 1-3) W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się dnia 6 kwietnia 1888 i dnia 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 z rana celem zaspokojenia wierzycielności Krystyny Saft, Zuzanny Rösner i masy spad-kowej po Maryannie Hettwer w kwocie 300 zł. m. k. z pn., przymusowa sprzedaż rea-łności pod lk. 33 Przedm. Biała położonej, lwh. 410 gm. kat. Lipiuk objętej, Stefana

Wulfa własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł., poniżej której realność ta napierwszym terminie sprzedana nie będzie. Wadyum wynosi 90 zł. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi, pozwalającej licytację, przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony został adwokat tutej-szy dr. Iebheiser. Biała, dnia 26 stycznia 1888.

L. 9355. (1482 1-3) Dnia 12 kwietnia 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przy-musowa publiczna sprzedaż realności lk. 38 S. I w Lubaczowie położonej, wykazem hy-potecznym l. 889 objętej, w sprawie i na rzecz Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie przeciw Leizorowi Steinbru-chowi pto 400 zł. aw. z pn. Cena wywołania 395 zł. Wadyum 39 zł. 50 ct. aw. Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Postępski. Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze. Lubaczów, dnia 23 stycznia 1888.

L. 647. (1494 2-3) W celu ponownego obsadzenia opró-żnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Pod-wołoczyskach, połączonej z drobną sprze-dażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, rozpisuje się rozprawę konku-rencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 29 marca 1888.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w czasie od 1go stycznia do koń-ca grudnia 1887: I) w tytoniu . . . 22733 zlr. 69 ct. II) w znaczkach stem-płowych i blankietach wek-slowych . . . 142 zlr. 33 ct. razem 2415 zlr. 02 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zlr. mogą być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tar-nopolu, najpóźniej do 2. godziny po południu dnia 28go marca 1888. Blizsze warunki konkurencyi mogą być przejrzane w c. k. powia.owej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu. C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu Tarnopol, dnia 5 marca 1888.

L. 6811 (1485 1-3) C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprze-da w drodze publicznej licytacji dnia 25 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano w bu-dynku sądowym parcele 947/1, 948/1 wyk. hip. księgi gruntowej dla Kościelnik l. 96 objęte Stefana Świętego własne, celem za-spokojenia pretensyi Hersza Friedmana w kwocie 39 zlr. z pn. Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana. Cena wywołania 165 zlr., wadyum 16 zlr. 50 ct. Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach. Rudki, dnia 19 stycznia 1888.

L. 5630 (1446 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Zofię Pietrzycką, iż na żądanie kasy oszczędności w Tarnowie dozwolę przymusową sprzedaż realności p. d. l. 42 w Radomyślu położonej, wedle księgi gruntowej Feliksa Pietrzyckiego własnej, że dla jej zastępstwa p. Antoni Rynkałowski w Radomyślu kuratorem ustanowionym został.

Zawiadania zarazem wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 7 września 1887 do hipoteki wymienionej realności weszli lub którymby uchwała licytacyjna albo w zupełności, albo w nienależny sposób doręczoną została, iż dla ich zastępstwa p. Jan Strojnowski kuratorem ustanowiony został. Poleca się zatem tak Zofii Pietrzyckiej, jakoteż wymienionym wierzycielom, aby ustanowionym kuratorem udzielił swych wniosków, odnoszących się do dozwolonego aktu, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Radomyśl, 27 stycznia 1888.

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 6668 zł. 9 ct. aw. z pn., w drodze egzekucji przez publiczną licytację sprzedaną będzie realność pod n. k. 42 w Radomyślu położona, ciałem tabularne stanowiąca, według Tom. I. stron. 119, 167 i 251 poz. 2, 3 i 4 księgi gruntowej gminy Radomyśla, Ludwika Feliksa Pietrzyckiego własna, w dwóch terminach, a to: w dniu 14 czerwca i 19 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw sądu powiatowego, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa w ilości 13760 zł. aw., poniżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi, na drugim terminie sprzedana będzie powyższa realność i niższe ceny wywołania, jednak nie niższe kwoty 9000 zł.

Ze względu jednak, że kwota 9000 zł. aw. nie dochodzi kwoty dwóch trzecich wartości szacunkowej, przeto nie wyklucza się w wypadku sprzedaży za tę cenę — oferty dodatkowej.

Każdy chce kupienia mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji licytacyjnej tytułem wadium kwotę 1380 zł. w gotówce, albo w papierach wartościowych w których kapitały sieroce umieszczane być mogą, obliczonych, według kursu ostatniego tyżę w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

Wadium nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś w współlicytujących złożone wady po ukończeniu licytacji odbierze.

Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacji, jedną trzecią część ceny kupna, w którą złożone wadium wliczono będzie.

Po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna zostanie nabywcy wadium możliwe w papierach wartościowych złożone, zwrócone i nastąpi na koszt własny nabywcy wprowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne, lub gdyby wprowadzenia nie żądał, będzie uznany w dzień trzydziesty po prawomocności złożenia jednej trzeciej części ceny kupna, jako dzień oddania mu realności we fizyczne posiadanie.

W dniach 30 po prawomocności uchwały rozdział ceny kupna między wierzycieli ustanawiającej, winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć, lub też w miarę postanowień tej uchwały takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać przyczem dodaje się: że nabywca winien jest wierzytelności hipoteczne o ile takowe pokryte były ceną kupna na siebie przyjąć gdyby wierzyciele wierzytelności swych odebrać nie chcieli.

Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne nabytej realności przechodzą na nabywcę wszystkie z posiadaniem połączone korzyści, jakoteż wszystkie publiczne ciężary.

Po wypełnieniu warunków punktami 6, 7, 8 i 9 otrzyma nabywca dekret własności, a na zasadzie tegoż zezwolenia do intabulacji prawa własności nabytej realności.

Równocześnie z intabulacją prawa własności na rzecz nabywcy nastąpi intabulacja wykreślenia prawa zastawu wszelkich na tej realności zabezpieczonych ciężarów z przeniesieniem takowych na cenę kupna z wyjątkiem ciężarów z natury rzeczy ściśle z realnością połączonych.

Intabulacja prawa własności nastąpi na własny koszt nabywcy. Należytość od przeniesienia własności i wszystkie z wprowadzeniem we fizyczne posiadanie połączone koszty ponosi nabywca.

Jeżeliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też egzekucji będą mogli żądać rozpisanie licytacji sprzedanej realności na jego koszt i niebezpie-

czeństwo. Sprzedaż w drodze relucytacji nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiek cenę, a nabywca odpowiada w takim wypadku za wszelkie szkody i straty, wyjątkiem mogące całym swym majątkiem.

Złożone wadium, ewentualnie i dalsze spłaty mają służyć w pierwszym rzędzie na pokrycie powyższych strat i tylko o tyle zwrócone zostaną, gdy i o ile przy relucytacji żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy realności sprzedanej mającej przejść można w registraturze c. k. sądu powiatowego w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 27 stycznia 1888.

L. 9830 (1462 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie Ruskiej w skutek odezwy ek. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 29 października 1887 l. 44591 przedsięwzięcie celem wydobywania 2 rat po 63 złr. 90 ct. z pn. ek. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie od Tauby Reinert zamężnej Igiel się należących w dniu 19 marca 1888 i 16 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 3 po południu przymusową licytacją sprzedaż realności pod l. d. 69 w Rawie położonej wykazem hip. l. 1082 księgi gruntowej Rawa Ruska objętej na pierwszym terminie tylko za na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 6000 złr.

Wadium 60 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych ustanowiony kuratorem p. Władysław Górka.

Rawa, dnia 31 grudnia 1887.

L. 17418 (1453 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucji prawomocnego wyroku tutejszosałowego z dnia 26 marca 1885 l. 3277 celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Tarnowa w kwocie 170 złr. 36 1/2 ct. wa. 26proc. odsetkami od dnia 7 lipca 1881 już przyznaniem kosztami sądowymi i egzekucyjnymi w kwotach 23 złr. 88 ct. 6 złr. 84 ct., 3 złr. 57 złr. 19 złr. 86 ct. i 14 złr. 41 ct. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie: dnia 6 kwietnia 1888 i dnia 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż przez licytację realności pod l. 7 w Tarnowie na Zawału położonej dłużniczką Tarnowskiej gminy izraelskiej własnej.

Cena wywołania 3552 złr. wa.

Wadium 356 złr. wa.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 16 lutego 1888.

L. 5508 (1463 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 maja 1888 nawet poniżej takowej, każdym razem o godzinie 10 rano licytacja realności l. 89 według wykazu hipotecznego nr. 163 księgi gruntowej Doł potów Iwana Olejnika własnej na rzecz ek. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 7 rat po 15 złr. 32 ct. i reszty kapitału 177 złr. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadium 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza ek. notaryusza w Wojniówie.

Wojniów, 7 stycznia 1888.

L. 5642 (1464 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 maja 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 23 według wykazów hipotecznych 129 i 132 księgi gruntowej Siółko Fedia i Ołeny Pałaniów własnej na rzecz ek. uprzywilejowanego galicyjs. Zakładu kredytowego włościański w likwidacji we Lwowie pto 421 złr. 91 ct. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadium 60 złr.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza ek. notaryusza w Wojniówie.

Wojniów, 3 stycznia 1888.

L. 8646 (1466 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniu 14 kwietnia i 23 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 17 rat po 76 złr. 76 ct. i reszty

kapitału 793 złr. 56 ct. z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 22 ks. gr. Zoyd niów masy spadkowej Wawrzyńca Hejno własnej.

Cena wywołania 2051 złr. 90 ct.

Wadium 20 złr., resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w registraturze.

Wiśnicz, 15 grudnia 1887.

L. 9103 (1467 2—3)

C. k. sąd powiatowy Wiśnicki przeprowadzi 18 kwietnia i 13 maja 1888, każdym razem o godzinie 9 rano celem zaspokojenia pretensji galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego pto 366 złr. 4 ct. z pn. przymusową sprzedaż realności l. wyk. hip. 61 ks. gr. Lipnica dolna Franciszka Fielka własnej.

Cena wywołania 780 złr. 50 ct.

Wadium 78 złr.

Bliższe warunki w sądzie do przejrzania

Wiśnicz, 31 stycznia 1888.

L. 8600 (1465 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia pretensji galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego mianowicie 7 rat po 27 złr. 25 ct., i reszty kapitału 445 złr. 25 ct. z pn. 18 kwietnia i 23 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności lwh. 8 ks. gr. Ubrzeź małoleńskich Karoliny, Anieli i Julianny Bola-ków własnej.

Cena wywołania 913 złr.

Wadium 92 złr.

Reszta warunków do przejrzania w sądzie.

Wiśnicz, 15 grudnia 1887.

L. 13994 (1440 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 18 rat po 9 złr. c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie wraz z procentem po 10proc. od dnia 3 lutego 1884 bieżącym z przyn. odbędzie się publiczna sprzedaż ciał hip. l. 30 gminy Przydonia objętego dłużnikami Franciszki i Antoniny Sadłoniów własnego na kwotę 300 złr. wa. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 13 kwietnia i 25 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 30 złr. wa. reszta warunków może być w registraturze sądowej przejrzana.

Nowy Sącz, 2 stycznia 1888.

L. 5641 (1449 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 maja 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 51 według wykazu hipotecznego 128 ks. gr. Siółko, Tekli Poprycz własnej na rzecz c. k. gal. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 94 złr. 46 ct. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadium 40 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniówie.

Wojniów, 3 stycznia 1888.

L. 6560. (1400 3—3)

W dniu 1 i 29 maja 1888, o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. k. 4 w Rabie niżej położona, wyk. hipot. l. 5 objęta, dłużnika Michała Rypla własna, na zaspokojenie pretensji uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie 23 rat po 9 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadium 30 złr. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

Sąd powiatowy.

Mszana dolna 28 listopada 1887.

## Konkursa.

L. 8024. (1488 2—3)

K o n k u r s na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Ułaszówkach w powiecie Czortkowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 500 złr. z placą rocznych 500, ryczałtem kancelaryjnym 120 złr. wynagrodzeniem 500 złr. za codzienne jazdy posażące do Jagielnicy i napowrót; 150 złr. za jazdy posażące między Ułaszówkami a Czortkowem od 10go czerwca do 11go lipca; ryczałtem pakunkowym 30 złr. i datkiem 120 złr. na dwóch ekspedytorów podczas jarmarku.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3. kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3go marca 1888.

L. 1058. (1473 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Gorlicach opróżniona została posada kancelisty z roczną placą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 złr. i prawem postąpienia na wyższą placę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisy w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnieść należy do 10 kwietnia 1888 do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 3. marca 1888.

## Upadłości.

L. 9928. (1496 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Henry Brane Kikenis kramarki towarów papierowych i norymberskich pod l. 4 ul. Skarbkowska we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego Teodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Waldmana, wzywając zarazem wierzycieli, aby poprzeczeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 marca 1888 godzinę 10 rano przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 7 maja 1888 i podać ją na terminie na dzień 5 czerwca 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 marca 1888.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 8571. (1425)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że dnia 3go lutego 1888 wpisano w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu dla handlu i przemysłu w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“ iż na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 18. grudnia 1887 odbytem uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacja funduszu onegoż, że oddał firmę zarządzoną stowarzyszenia opiewać będzie; „Towarzystwo wzajemnego kredytu dla handlu i przemysłu w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji“ wreszcie, że likwidatorem wybrany został Adolf Roth prywatyzujący w Złoczowie.

Złoczów, dnia 25. lutego 1888.

L. 1768. (1454 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawie wekslowej Hersza Pfau przeciw Lazarowi Petrowicz pto 1000 złr. ustanowił dla tegoż pozwanego z miejsca pobytu nieznanego kuratorem adwokata dr. Frachtenberga z substytucją adwokata dr. Milgroma doręczając kuratorowi nakaz zapłaty z 22. lutego 1888 l. 1768.

Wzywamy zatem Lazara Petrowicza ażeby ustanowionemu zastępcy udzielił potrzebnej informacji, lub też innego zastępcę celem przestrzegania swych praw ustanowił gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 22. lutego 1888.

L. 875 (1419)  
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: Józef Przyjemski, którą używać będzie Józef Przyjemski jako właściciel handlu masarskiego przy ulicy Mikołajskiej Nr. 4 w Krakowie podpisując takową: Józef Przyjemski.  
Kraków, dnia 13 stycznia 1888.

L. 428 (1458 1-3)  
Pan Prezydent ck. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiego zwyczajnego okresu posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1888 rozpoczynającego się na dniu 9 maja 1888 o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krafca, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego i Konstantego Starosolskiego.  
Z Prezydium c. k. sądu obwodowego Stanisławów, 4 marca 1888.

L. 480 (1455 1-3)  
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadomienia Tomasza Górskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw nim, o wykreślenie kosztów sądowych 36 złr. i 5 złr. m. k. ze stanu biernego dóbr Wola Rozwieniecka i Częstkowice z pa. Włodzimierz hr. Dzieduszycki pozw wytoczył na co uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 480 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanym kuratora w osobie d. adw. dra Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. dra Mochnackiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi w czasie przedstawić, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.  
Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 8788 (1481 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, że dozwolonym został wpis prawa własności do połowy parceli gr. 818 w Rudzie dotąd na rzecz Szymona Pendyka za intabulowanej, na rzecz Kuby Gregorzuka i że dotycząca uchwała z 17 sierpnia 1887 l. 571 doręczona została Wojciechowi Broczkowskiemu w Rudzie, kuratorowi niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Pendyka.  
Łopatyn, 31 grudnia 1887.

L. 5423 (1489)  
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: "Wapienniki Ludwika Graeego w Pustomytach" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano, i oraz tamże uwidoczniło, że właściciel tejże firmy Ludwik baron Graeve udzielił Juliuszowi Strzemezykowi prokurę do prowadzenia powyższego przedsiębiorstwa i upoważnienie do podpisywania tej firmy per procura.  
We Lwowie, dnia 11 lutego 1888.

L. 50891 (1491 1-3)  
C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Goldreicha, że celem doręczenia mu tut. sad. uchwały z dnia 27 sierpnia 1887 do l. 34204 dotyczącej intabulacji Majera Hirtha i Sary z Goldreichów Hirthowej za właścicieli dwóch trzecich części dóbr Wysoko wyżne, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Ambesa, a tegoż zastępcą adw. dr. Nathansona we Lwowie i zarządzone doręczenie pomienionej uchwały za rąk tegoż kuratora.  
Lwów, dnia 10 grudnia 1887.

L. 7107. (1492 1-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności nr. 45566 na imię Maryi Szukatkiewicz wystawionej, której stan z dniem 1 lipca 1887 wynosił 120 zł. 84 ct. ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w gazecie lwowskiej, powyższą książeczkę w tut. c. k. sądzie kraj. przedłożył w przeciwnym bowiem razie na żądanie prosić Maryi Szukatkiewicz książeczkę ta amortyzowaną zostanie.  
Lwów, dnia 25 lutego 1888.

L. 4858/5289. (1490 1-3)  
Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wysotańskiego Jankowicza, że przeciw niemu Elina z Wielohorskich i Ludwik Masłowscey pozw do postępowania de praes. 31 października 1887 l. 45634 o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 685 3/4 we Lwowie prawa zastawu dla legatu 50 zł. wedle wyk. hip. 623 c. poz. 1 na rzecz nieletnich dzieci sp. Katarzyny Wysoczańskiej intabulowanego wniosli.  
Wzywa się zatem Michała Wysoczańskiego Jankowicza, by ustanowionemu ró-

wnocześnie dla niego kuratorowi adw. dr. Bliźnińskiemu we Lwowie środki obrony podać, lub innego zastępcę ustanowić i sądowi wskazać, ileż w razie przeciwnym szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd krajowy  
Lwów, 25 lutego 1888.

L. 26953 (1421 3-3)  
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli i wierzycieli hipot. realności pod lk. 220 dz. VIII w Krakowie: Lewka Wofla, Cuntlę Wolfową, Aleksandra Bornsteina, Rozalię Schornsteinaową, Charlotte Krengel, Lazara Krengla, Elkę Krengel, Chumę czyli Henryka Krengla, Mojżesza Bazileśa, Chaję Hechtową, Abrahama Hechta, Cyrle Goldwerth, dr. Marcina Strzebińskiego, Schyję Krengel i Szymona Hebalda, iż w sprawie uznania realności pod lk. 220 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1611 objętej, a z części literami A. B. C. D. E. się składającej za pustkę, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dra Kremera w Krakowie i jemu t. uchwałę z dnia 15 kwietnia 1887 l. 8259 dla nich przeznaczoną doręczono. Wzywa się przeto pomienione osoby, aby swemu kuratorowi potrzebnej udzieliły informacji lub sądowi innego wskazały pełnomocnika, inaczej same sobie złe skutki przypiszą.  
Kraków, 28 października 1887.

L. 425. (1478 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Zimmerspitz'a iż przeciw niemu wniósł Masiej Dudek pozw o zapłatę sumy 45 zł. wa. de pr. 21/1 1888 l. 425 na który termin do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem na 23 marca 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono  
Wzywa się zatem pozwanego aby bądź osobiście się stawił bądź informacją ustanowionemu dlań kuratorowi Wiktorowi Jaworskiemu w Kalwarii udzielił w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.  
Kalwarya, dnia 28 stycznia 1888.

L. 4465 (1461 2-3)  
Sąd powiatowy w Krościenku wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Grywalskiego aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił się tutaj i wniósł swe oświadczenie przyjęcia spadku po swych rodzicach Marcynie i Maryannie Grywalskich z Maniów pozostawionego, z których pierwszy w dniu 29 października 1873 druga zaś w dniu 22 grudnia 1879 z pozostawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia zmarli, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dlań ustanowionym Józefem Grywalskim.  
C. k. sąd powiatowy  
Krościenko, 13 marca 1887.

L. 5273 (1441 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiowej zawiadamia, iż w roku 1855 zmarł Hryć Matyasz, zaś w roku 1858 zmarł Semko Matyasz w Dobrotworze. Sąd nieznając pobytu Paraszki z Matyaszów Kozak, wzywa ją, by do roku od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tym sądzie i deklarowała się do spadku, inaczej spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem Stefanem Matyaszem dla niej ustanowionym.  
Z c. k. sądu powiatowego.  
Kamionka str., dnia 30 września 1887.

L. 871. (1361 3-3)  
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z pobytu Perle Engelhardt, że przeciw niej i Hillelowi Engelhardtowi wniósł Michał Magierski pozw wekslowy o 300 złr. na który w dniu 6 stycznia 1888 do l. 88 wydany został nakaz zapłaty, że kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Bindera ze substytucyjną adw. dr. Pilińskiego. Zarazem wzywa się ją aby środków obrony kuratorowi dostarczyła lub sama sobie obronę ustanowiła.  
C. k. sąd powiatowy.  
Rzeszów, dnia 23. lutego 1888.

L. 2984. (1398 3-3)  
Ces. król. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Chudego, że tegoż ojciec Wojciech Chudy dnia 22go. marca 1886 w Jodłowy z pozostawieniem kilku rozporządzeń ostatniej woli umarł; że więc jego rzeczą jest w przeciągu roku w tut. sądzie c. k. sądzie powiatowym się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa

ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Świętoniem przeprowadzoną będzie

C. k. sąd powiatowy.  
Brzostek, dnia 31. października 1887.

L. 7036 (1412 3-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie dodatkowo do edyktu z dnia 13. sierpnia 1887 do l. 33858/87 wiadomo czyni, że Reisla Güntzberg i Chawa Fink oprócz przeciw wymienionym w powyższym edyktcie z miejsca pobytu nieznanym pozwanym o uznanie własności 2/5 z niektórych części realności 368 3/4 we Lwowie etc. także i przeciw Scheindli Gelli 2 im. Berger z pozwem wystąpiła.

Ponieważ miejsce pobytu Scheindli Gelli 2 im. Berger jest nieznanne, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Goldberga z zastępstwem adwokata dr. Bodeka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapoznaną aby w należytych czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.  
We Lwowie, dnia 18. lutego 1888.

L. 2556. (1399 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę z Królów Garbusik, że tejże ojciec, Jan Król 27go grudnia 1884 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 13go grudnia 1884 w Grudny dółny umarł, że więc jej rzeczą jest, w przeciągu roku w tut. sądzie c. k. sądzie się zgłosić, do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem, Michałem Wójtowiczem przeprowadzoną będzie.  
C. k. sąd powiatowy.  
Brzostek, dnia 30. września 1887.

L. 2500. (1438 3-3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej karty wladkowej Tarnowskiej kasy Oszczędności z 22. marca 1886 nr. 32720 T. 46 st. 456 na 100 złr. w. a. z procentem od 22. marca 1886 na imię Jakóba Starostki opiekującej, aby takową w ciągu sześciu miesięcy interesowanym lub sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie za pozbawioną wszelkiej mocy uznana zostanie.  
Tarnów, dnia 23. lutego 1888.

### Doniesienia prywatne.

### Bittnera Olej słucho

bardzo skuteczny we wszystkich słabościach uszów, do wyleczenia osłabionego i odzyskania straconego słucho. Dostać można po cenie 50 ct. za flaszkę, prawdziwy tylko u Juliusza Bittnera aptekarza w Gloggnitz, Niższa Austria 7714  
Składy we Lwowie: u Piotra Mikolascha, apt.

### Ogłoszenie.

W myśl §. 8 statutu odbędzie się w dniu 23 marca 1888 o godz. 1 po południu

### Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w sali Towarzystwa.

### Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
  2. Sprawozdanie Dyrekcji z r. 1887.
  3. Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej.
  4. Sprawozdanie lustratorów za rok 1887 z wnioskiem udzielenia Dyrekcji absolutorium.
  5. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1887.
  6. Wnioski pojedynczych członków.
  8. Wybór komisji lustracyjnej na rok 1888, oraz prezesa, wiceprezesa, dyrektora, zastępcy dyrektora i 5 członków do Rady nadzorczej.
- 1495  
Sędziszów, dnia 2 marca 1888.  
Prezes

### Rządca ekonomiczny

z dwunastoletnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, szuka posady od 1 lipca 1888  
Adres: A. O. poczta Lisko. 1486



### Propinacya

wódeczana i piwna w miasteczku Wareż

wraz z browarem i chmielarnią oraz przypaleznemi obszernemi lokalami i magazynami jest zaraz do wydzierżawienia. Reflektujący zechcą się zgłosić wprost do właściciela w Usmierzu, ostaciuła poczta Wareż. 1472

### Sadzonki i nasiona lesne

przesyła za zaliczką

### Leśnictwo Zassów pod Czarną

Dwuletni Crategus (biała sierń na żywo) po 2 złr. 50 ct.  
Akacja, olszyna, dębina, brzezina, jasionina, po 2 złr. 50 ct.  
Dwuletnia sosna 1 złr., świerk 1 złr. 60 ct. modrzew 2 złr.  
Jednoroczna sosna, świerk i modrzew, po 70 ct.  
Wszystko za 100 sztuk.  
Drobne jablonki i gruszki po 1 złr., leszczyna po 2 złr. 50 ct. za 100 sztuk.  
Nasionie sosny 1 złr. 60 ct., świerka 65 ct. modrzewia 75 ct. za 1 funt. 1193



### Handel

### Karola Bałabana

we Lwowie,

poleca świeży transport 1349

### chińsko-rosyjskiej herbaty

1/2 kilogr. Kongo cesarski . . . 2.— zł.  
" " Familijnej . . . 3.— "  
" " Melange . . . 4.— "  
" " Imperial . . . 5.— "  
" " Wysiewek z własn. herbat 1.70 "  
" " sprowadzanych 1.50 "  
" " angielskich ciast do herbaty w różnych gatunkach . . 1.20 "

### Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1888

użyty można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycyi

### GAZETY LWOWSKIEJ

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i listy frachtowy

Szematyzm przesyłamy tylko za uszczerbkiem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

### Siemenss SZKŁO (szyby) belgijskie

na składzie we Lwowie ulica Kopernika L. 18. 1410